

Sioma Marek, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, ss. 474.

Postać ostatniego Premiera II Rzeczypospolitej nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania historyków, tak w kraju, jak i na emigracji. Można nawet zaryzykować pytanie: co głębiej zakorzeniło się w świadomości przeciętnego mieszkańca Polski: „sławojki”, czy nazwisko ostatniego szefa rządu II RP?! A jeżeli „sławojki”, to czy choćby znaczący odsetek użytkowników języka kojarzył to pojęcie z osobą gen. Sławoja Felicjana Składkowskiego? Nie ulega jednak wątpliwości, że ostatnie piętnastolecie, to swoisty renesans zainteresowania tą postacią. Tylko na przestrzeni ostatnich pięciu lat znajdujemy dwie biografie oraz doktorat. Na ile jest to efekt generalnego wzrostu zainteresowania historią Polski międzywojennej, na ile osobą Marszałka Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników, a na ile samą osobą gen. Składkowskiego, nie czas i miejsce teraz rozsądzać.

Obiektem naszych zainteresowań jest najnowsza i najpełniejsza biografia gen. Składkowskiego autorstwa dr. Marka Siomy. Praca ta jest zmodyfikowaną

wersją rozprawy doktorskiej obronionej w 2002 r. w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Autor postanowił ukazać całokształt działalności wojskowej i politycznej Sławoja Składkowskiego. W efekcie otrzymujemy wielopłaszczyznowy obraz lekarza, żołnierza, generała, ministra, premiera i polityka. Niewątpliwie sam fakt, iż autor zdecydował się na zaprezentowanie pełnej biografii, a nie wybranych, bardziej charakterystycznych i istotnych fragmentów życia gen. Składkowskiego, dodatkowo podnosi wartość owego dzieła.

Biografie polityków mają to do siebie, że już na wstępie bardzo często budzą kontrowersje, są potępiane lub wychwalane i nie fakty historyczne są w tym wypadku kryterium oceny, a generalny wydźwięk, obraz przedstawionego bohatera. Polityka i związane z nią poglądy, sympatie i antypatie „ciągną” się za każdą biografią tego typu. Czy inaczej może być w wypadku jednego z najwierniejszych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, reżysera „procesu brzeskiego”, Premiera, który opuścił kraj w najbardziej dramatycznym momencie kampanii obronnej?! Praca Marka Siomy pokazuje, że można. Gwarancją sukcesu jest przede wszystkim warsztat badawczy historyka, który w tym konkretnym wypadku można z całą pewnością uznać za wzorcowy.

Autor oparł swoją pracę na szerokiej bazie o charakterze źródłowym, w skład której weszły archiwalia, źródła drukowane, wspomnienia i prasa. Kwerenda archiwalna objęła zbiory Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie-Rembertowie, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku, Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie, Archiwum Państwowego w Lublinie, Biblioteki Polskiej w Londynie, Biblioteki Narodowej w Warszawie i innych. W wypadku polityka rangi gen. Składkowskiego ważną grupę źródeł stanowiły także publikowane akty prawne i zarządzenia władz. Mając na uwadze polityczny wymiar życiorysu gen. Składkowskiego, autor wykorzystał także materiały prasowe, głównie codzienne tytuły prasowe o zasięgu ogólnopolskim, jak: „Gazeta Polska”, „Robotnik” czy „Kurier Warszawski”. Ważnym elementem bazy źródłowej okazały się także liczne wspomnienia samego Składkowskiego, a także wspomnienia osób trzecich. Mimo wskazywanego wcześniej, ograniczonego zainteresowania historyków osobą gen. Składkowskiego, imponująco prezentuje się także literatura przedmiotu. Mając powyższe na uwadze, trzeba przyznać, że trudno byłoby skonstruować jeszcze lepszą płaszczyznę dla merytorycznej biografii gen. Sławoja Felicjana Składkowskiego.

Dążąc do w miarę czytelnego i zrozumiałego przedstawienia obrazu działalności gen. Składkowskiego, autor zdecydował się na układ problemowy w obszarze sześciu chronologicznych rozdziałów.

Pierwszy rozdział obejmuje okres od narodzin do schyłku 1918 roku. Stanowi on zarazem potwierdzenie tezy, że w odniesieniu do przynajmniej części przyszłych polityków, to dom rodzinny, dzieciństwo i okres młodości kształtują w dużej mierze jego przyszły „kręgosłup polityczny”. O tym, że warto

na ten aspekt życiorysu zwracać uwagę przekonuje fakt, iż Składkowski wkroczył na swoją drogę kariery politycznej w wieku 29 lat, jako w pełni ukształtowany mężczyzna. Nie sposób oczywiście ignorować różnego rodzaju czynników zewnętrznych. Takim była bez wątpienia wojna światowa. Stąd też rozdział ten oferuje czytelnikowi swoisty spacer, w tle którego przyglądamy się procesowi dojrzewania patrioty, lekarza, żołnierza, oficera, bohatera i autorytetu w jakimś, ściśle określonym środowisku. Na szczególną uwagę zasługuje precyzyjny opis służby w Legionach Polskich, w tym interesujący i chyba ważny w procesie kształtowania się postawy politycznej samego Składkowskiego, okres walk pod Kostiuchnówką, a także poprzedzający kryzys przysięgowy 1917 roku. Z uwagi na szczupłą literaturę warto ponadto zwrócić uwagę na okres internowania oficerów legionowych w Beniaminowie. Poznamy nie tylko obraz codzienności obozowej, relacji między internowanymi a władzami niemieckimi, ale może przede wszystkim ukazany został proces oddolnego, na swój sposób naturalnego formowania się tzw. „środowiska legionowego”, które miało się stać najpewniejszym zapleczem politycznym Józefa Piłsudskiego.

Kolejny rozdział pracy poświęcony został karierze Sławoja Składkowskiego w okresie do przewrotu majowego. Zarówno służba na stanowisku szefa służb medycznych 1., a później 2. Dywizji Piechoty Legionów, szefa Sekcji I Organizacyjnej Departamentu VI Sanitarnego MSWojsk, szefa sanitarnego grupy jazdy i Grupy Dolna Wisła w okresie przełomowych walk w sierpniu 1920 r., potwierdziły wyjątkowe walory nie tylko merytoryczne, ale i organizacyjne Składkowskiego, który w przeciągu kilkunastu miesięcy awansował do stopnia pułkownika. Koniec działań wojennych na froncie bolszewickim nie oznaczał dla Składkowskiego rozstania z wojskiem. Jego fachowość, talenty organizacyjne, niezłomność w dążeniu do celu, umiejętność pozyskiwania sympatii w nowym otoczeniu, a także wspomniana nawet przez Francuzów nuta dowcipu, otwierały drogę dalszego rozwoju kariery Składkowskiego w Wojsku Polskim. Współpraca z Francuską Misją Wojskową, udział w międzynarodowych konferencjach, funkcja inspektora służb medycznych i w końcu udział w elitarnym kursie Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu, to kolejne punkty przystankowe błyskotliwej kariery opartej na merytorycznej ocenie fachowości Składkowskiego, fachowości podkreślanej także przez formalnych przeciwników politycznych, gdyż w tym okresie Składkowski nie krył, a wręcz manifestował swoje przywiązanie do Marszałka. W kwietniu 1924 r. formalnie, a w październiku faktycznie Składkowski obejmuje funkcję Szefa Departamentu VIII Sanitarnego MSWojsk. Równocześnie awansowany zostaje do stopnia generała brygady. Na tym stanowisku dotrwał do przewrotu majowego. Jako szef departamentu potwierdził zasadność wszystkich pozytywnych opinii o jego osobie. Działalność administracyjną umiejętnie łączył z ujawnionymi już wcześniej talentami organizacyjnymi. Kontynuował proces szkolenia i modernizacji służb medycznych, a Wojsko

Polskie stało się jedną z trzech armii świata mających na wyposażeniu samoloty sanitarne.

W krytycznych dniach przewrotu majowego, zachowując wierność Marszałkowi, zorganizował obronę gmachu MSWojsk., po czym rozpoczął nowy etap swojej służby na stanowisku administracyjnym, jako Komisarz Rządu na miasto stołeczne Warszawę. W trakcie swojej ponad 4-miesięcznej służby Składkowski pokazał, że nie są mu obce zagadnienia bezpieczeństwa, aprowizacji, stanu infrastruktury drogowej itp. Problemy te rozwiązywał równie skutecznie, co w dużej mierze zawdzięczał umiejętności współpracy z podwładnymi bez względu na ich zapatrywania polityczne. Sukcesy te stały się bez wątpienia jednym z ważniejszych argumentów, które skłoniły Piłsudskiego do powierzenia Składkowskiemu funkcji Ministra Spraw Wewnętrznych w październiku 1926 roku.

Temu etapowi życiorysu gen. Składkowskiego (1926–1931) poświęcony został rozdział trzeci książki. Tym samym zapoczątkowujemy wymiar polityczny w działalności Składkowskiego, bo choć swoich sympatii politycznych nie ukrywał i dał temu wyraz w wydarzeniach majowych, to jego dotychczasową działalność można było postrzegać w kategoriach zaangażowanego fachowca poruszającego się w „swojej” przestrzeni zawodowej. Wstępując na scenę realnej polityki, postrzegany był przede wszystkim jako bezwzględnie lojalny Piłsudskiemu człowiek o niezbyt szerokich horyzontach. Analizując biografię Składkowskiego w okresie 1926–1931, równocześnie zapoznajemy się z okolicznościami i przebiegiem kluczowych wydarzeń tego okresu dziejów II Rzeczypospolitej: przygotowania do wyborów 1928 r., narodziny BBWR, kryzys wokół sprawy ministra Czechowicza, „pacyfikacja” Sejmu przez pułkowników, aresztowanie, proces i wybory brzeskie. Autor zaprezentował mechanizmy funkcjonowania obozu piłsudczykowskiego. Z obrazu tego wyłania się postać całkowicie powolnego woli Marszałka ministra, bezwzględnie realizującego wszystkie wytyczne polityczne. Nie oznacza to jednak, iż pominięty został „urzędniczy” wymiar aktywności Składkowskiego. Czytelnik zapoznany zostaje z całym kompleksem problematyki administracyjnej, która była przedmiotem zainteresowania Ministra Spraw Wewnętrznych, a więc między innymi reorganizacją i usprawnieniem organów ministerstwa, współpracą z organami władzy niższych szczebli, a także niezwykle istotnymi kwestiami polityki względem mniejszości narodowych (pacyfikacja Małopolski Wschodniej, delegalizacje partii, problem obywatelstwa).

Wybory brzeskie zakończyły kolejny etap życiorysu Składkowskiego. Zgodnie z wolą i planem Marszałka w czerwcu 1931 r. gen. Składkowski objął funkcję II wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armii. Okresowi tej służby (1931–1936) poświęcony został w całości czwarty rozdział pracy. Zgodnie z wytycznymi Piłsudskiego aktywność Składkowskiego koncentrowała się na kwestiach budżetu armii, zakupów sprzętowych, krajowego przemysłu zbrojeniowego, awansów i relacji z parlamentem. Etap ten zamyka śmierć Mar-

szałka. Okres „docierania” się następstwa w obozie Piłsudczykowski i rywalizacji między ośrodkami władzy zakończył się tymczasowym kompromisem, którego elementem było powierzenie Składkowskiemu misji stworzenia rządu w maju 1936 roku. Tymczasowa z założenia misja przeciągnęła się aż do wybuchu II wojny światowej. Wygłoszone 4 czerwca expose premiera było całkowitą nowością w tradycji II RP. Miast założeń i celów politycznych, postom przedstawiono wizję walki z bezrobociem, przestępczością, można powiedzieć „proza pracy” każdego rządu. Taką wizję funkcjonowania swojego gabinetu widział Składkowski. Programy polityczne pozostawił ośrodkom politycznym, pomiędzy którymi lawirował, sam zaś koncentrował się na sprawnym zarządzaniu państwem.

Wydaje się, że okres premierostwa Składkowskiego, któremu poświęcony jest rozdział piąty, powinien być ukoronowaniem kariery. Nic jednak bardziej mylącego. Autorowi udało się zaprezentować całą złożoność sytuacji premiera i ministra spraw wewnętrznych, w tym kluczowym dla losów II RP trzyleciu. Całkowite uzależnienie od decyzji Głównego Inspektora lub Prezydenta przełożyło się na stosunki wewnątrz gabinetu. Brak współpracy ministrów, brak koordynacji działań nawet na poziomie legislacyjnym i w końcu bezradny premier wyładowujący potrzebę działania na inspekcjach urzędów powiatowych. Premier, który na tle zasadniczych przewartościowań na arenie międzynarodowej i rosnącego w związku z tym zagrożenia bezpieczeństwa Polski, intensyfikuje batalię o podniesienie poziomu higieny wsi i miasteczek. W tych krytycznych trzech latach ujawnił się cały brak przygotowania i chyba powołania Składkowskiego do „wielkiej polityki”. Sumienny, a nawet gorliwy wykonawca poleceń, posiadał chyba zbyt małe kwalifikacje, aby pełnić funkcję premiera.

Ostatni rozdział pracy poświęcony został najmniej znanemu epizodowi biografii Składkowskiego – internowanie i emigracja. Autor ukazał całą złożoność sytuacji emigracji sanacyjnej w okresie rządów gen. Władysława Sikorskiego, a także po jego śmierci. Przedstawił rolę historycznych awersji, uprzedzeń i starzych przyjaźni w gronie polityków emigracyjnych. W tym rozdziale symbolicznie zamyka się koło biografii gen. Sławoja Felicjana Składkowskiego, byłego premiera, ponownie lekarza niosącego pomoc potrzebującym w Palestynie.

Reasumując, podkreślić należy wyjątkowe walory warsztatowe i poznawcze pracy Marka Siomy, które pozwoliły odsłonić tajemnice biografii niezwykle interesującej postaci lekarza, patrioty, żołnierza i niekonięcznie z własnej woli polityka.

Robert Kempa
Białystok